



HELENA BATOR

Warszawa, 19 czerwca 1946 r. Sędzia śledczy Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchiwała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę, po czym świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Helena Batorowa z d. Milewska
Imiona rodziców	Wojciech i Józefa z d. Piotrowska
Data i miejsce urodzenia	3 marca 1904 r. w Wilanowie
Zajęcie	przy córce
Wykształcenie	trzy klasy szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	w ochronie państwowego majątku Wilanów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

W czasie okupacji niemieckiej mieszkalam we wsi Wilanów w domu mojej śp. matki, po której oprócz mnie dziedziczy moje rodzeństwo. Wieś Wilanów nie ma nazwanych ulic, nie pamiętam także numeru hipotecznego tej posesji. Dom stał przy drodze idącej do wsi Zawady, przy ochronnym wale Wisły, niedaleko jeziora. Obecnie jest spalony, mieszkam w ochronie. Między wałem a jeziorem władze niemieckie utworzyły obóz dla jeńców radzieckich, potem dla Żydów. Po wywiezieniu, a częściowo rozstrzelaniu Żydów na miejscu, daty nie pamiętam, zdaje się, iż na początku 1944 roku władze niemieckie rozebrały baraki, które zostały wywiezione na samochodach. Mogiły pożydowskie dotąd nie są ekshumowane.

Miejsc [położenia] mogił dokładnie nie znam.

Mając czworo dzieci na utrzymaniu i starając się o zarobki, mało bywałam w domu, dlatego niewiele się orientuję w tym, co się działo w okolicy. Daty nie pamiętam, lecz kilka razy w 1944 roku, przed powstaniem, opowiadały mi dzieci, iż Niemcy, nie wiem z jakiej formacji, przywozili samochodem ludzi, których rozstrzeliwali za wałem nad jeziorem. Mogiły były nad jeziorem.

Właściwie teren był zrównany i ja nie orientuję się w miejscach grobów. Nie wiem także, ile osób rozstrzelano, ani tym mniej orientuję się, kogo Niemcy rozstrzeliwali. Sama kilka razy po nocnych egzekucjach widziałam krew na łące nad jeziorem. Więcej mogliby zeznać mężczyźni z Wilanowa używani przez Niemców do zakopywania zwłok pomordowanych.

Zdaje się, iż grzebał zwłoki Grzelec, imienia nie znam. Blisko miejsca egzekucji mieszkał Piotr Owczarek oraz Henryk Drewniak, zam. na własnej posesji w obórcie (dom został spalony). Piotr Owczarek mieszka niedaleko miejsca egzekucji w domu własnym. Nic więcej nie mam do zeznania.